

Dla dorosłych i dla dzieci (24)

Data publikacji: 1.10.2019 9:15

Dni, a szczególnie noce stają się coraz chłodniejsze. Od najdłuższego dnia w roku w chwili obecnej dzień jest już krótszy o przeszło 4 godziny. Wielu z nas nie ma kłopotu, aby zagospodarować sobie te popołudnia i wieczory. Jednak my zachęcamy do sięgnięcia po jakąś interesującą książkę. Tym razem polecamy... tytuły skierowane do osób dorosłych i jak zawsze jeden tytuł dla najmłodszych czytelników.



źródło: pixabay.com

Na początek książka „Hotel w Lizbonie” autorstwa Maxa Bilskiego. Do tej książki wróciłem ostatnio po przesłuchaniu jej jakoś dwa lata temu.

Para dziennikarzy z Polski wyjeżdża na wygraną w konkursie wycieczkę do Lizbony. Już pierwszego dnia pobytu dochodzi do tragicznego wypadku, a dziwne zachowanie pilotki zapowiada, że nie będzie to sielski wypoczynek. Sceptycznie nastawiony do wyjazdu Michał zostaje mimo woli włączony w ciąg nieprzyjemnych wydarzeń, począwszy od bójk z hotelowym włamywaczem, aż po próby zastraszania. Gdy w polskiej grupie dochodzi do kolejnych nagłych śmierci, Michał na własną rękę próbuje rozwikłać sprawę. Nasyconą faktami akcją wzbogaca barwny, pełen ironii język narratora, a zarazem głównego bohatera powieści.

Drugi tytuł to również coś co osobiście „przeczytałem – przesłuchałem” czyli „Podejrzany” z cyklu „Prokurator”, której autorem jest polska pisarka Paulina Świst.

To nie żarty, to nie przelewki, tu się dzieje, i to jak! W roku 2014 Daniel Wyrwa był jeszcze żołnierzem 6. Batalionu Powietrzno-Desantowego w Gliwicach, a Maria Zimnicka – dobrze zapowiadającą się aplikantką adwokacką. Daniel, delikatnie mówiąc, nie miał dobrej reputacji. Wszyscy – poza Marią – wiedzieli o jego problemach z prawem, z narkotykami, ze skłonnością do przemocy i do maczania palców w nielegalnych przedsięwzięciach, ale przecież miłość nie wybiera... Maria urodziła córeczkę, Daniel wyładował na odwyku, Maria wyszła za mąż za kolegę z dzieciństwa, a potem... Potem zrobiło się szybko, ostro, groźnie, błyskotliwie, zaskakująco i wciągająco. Fani Pauliny Świst dostaną więcej, niż oczekują, nowi czytelnicy natychmiast sięgną po jej wcześniejsze książki. Gwiazda świeci coraz jaśniej!

Dla najmłodszych tym razem wybraliśmy książkę Katarzyny Piętki „Gry i zabawy z dawnych lat”

Wspaniały przewodnik po zabawie z lat... no, sprzed lat, nieważne przecież jak wielu. Graliście w komórki do wynajęcia? W ziemniaka? Skakaliście w gumę, graliście w klasy? A robiliście widoczki, zwane też sekretami? (...). Ja grałam w „Baloniku nasz malutki”, „Mam chusteczkę haftowaną” czy „Mało nas, mało nas” jeszcze w czasach przedszkolnych. Później, razem z podwórkową bandą, w zbijaka, inteligencję czy wisielca. To zabawne, jak takie rzeczy ulatują z pamięci. I jak łatwo, tylko po zerknięciu, czasem przeczytaniu zdania lub dwóch, sobie o nich przypomnieć. Cieszę się, że powstała ta książka, bo dzięki niej razem z Leonem i znajomymi dziećmi mamy szansę odkrycia zabaw, które skrywały dotąd mroki mojej niepamięci.

Jak zawsze zapraszamy do odwiedzenia biblioteki w naszym mieście czy gminie i do czytania nie tylko tego co polecamy na naszych łamach.

AK